Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 17 MARCA 1936. N — Nr. 32

Groźne chmury nad światem.

Łączność kryzysu wewnętrznego — z kryzysem światowym i niebezpieczeństwami zewnętrznemi.

Już w 4 poprzednich artykułach zaznaczyliśmy, że **kryzysy wewnętrzne** są **źródłami** kryzysu **światowego** i niebezpieczeństw **zewnętrznych**. Teraz pokrótce to nasze twierdzenie uzasadnimy.

Kryzys wewnętrzny, duchowy, wynikający z materjalizmu i sobkostwa, nastraja społeczeństwa i państwa do wzajemnego nieokiełznanego wyzysku. Nie mówmy o Bolszewji, bo tam panuje zupełny zanik moralności, bo tam panoszy się materjalizm najskrajniejszy, połączony z przerażającą nędzą mas, bo tam istnieje nienawiść szatańska i piekielna żądza strącenia całego świata w przepaść komunizmu. Przypatrzmy się raczej t.zw. kulturalnym krajom. Oddawna znana jest buta i egoizm Anglji, która dla swej korzyści ujarzmiała narody, wyzyskując je do krwi, byleby Anglicy żyć mogli na wysokiej stopie. Dla swoich korzyści Anglja kazała bić się i mordować innym narodom. Do wojny światowej wmieszała się tylko dlatego, bo jej interesy i bezpieczeństwo były zagrożone. Anglja najwięcej też wyzyskiwała Ligę Narodów, gdzie zapewniła sobie największe wpływy. Obawa przed hegemonją Francji kazała Anglji popierać roszczenia niemieckie i wymuszać coraz to większe ustępstwa, aż Niemcy się rozpanoszyły — i dziś zagrażają Anglji niemniej, niż innym państwom. Niestety — pozostanie prawdą, że najbardziej samolubną i bezwzględną politykę interesu prowadziła zawsze Anglja. Nie jest też tajemnicą, że w polityce angielskiej wielką rolę odgrywa żydomasonerja.

Francja — zasadniczo jest szlachetniejsza i mniej samolubna. Niestety — od wielkiej rewolucji zaznacza się mocno upadek ducha chrześcijańskiego i kultury chrześcijańskiej. Doszła i tam żydomasonerja do rozstrzygających wpływów na życie publiczne. Laicystyczny i materjalistyczny kierunek zdemoralizował masy zatruł materjalizmem, sknerstwem i żądzą używania. Zydomasonerja wraz z zależnym socjalizmem pchała i pcha Francję na niebezpieczne tory — nietylko we wewnętrznej, lecz również w zewnętrznej polityce. Bodaj najniebezpieczniejszem pociągnięciem polityki francuskiej jest zbliżenie się do Bolszewji i zawarcie z nią sojuszu. Możnaby o tym akcie politycznym powiedzieć: „Francja chce obronić się wzg. zabezpieczyć przed djabłem niemieckim z „pomocą Belzebuba bolszewickiego“.

Niemcy — to naród z natury samolubny, zarozumiały i pełen buty. Dzieje Niemiec dowodzą, że nie liczono się nigdy z zasadami sprawiedliwości i miłości ani z żadnemi względami, gdy chodziło o korzyści. „Deutschland über alles“. Mein Vaterland mus grösser sein“, to ich jedyne motywy. Marzyło się Niemcom zawsze stworzenie uniwersalnego imperjum i panowania nad światem. Dla nich nigdy traktaty i zobowiązania nie miały znaczenia, o ile im stawały się niewygodnemi. Odkąd Hitler zdobył władzę, — furor germanicus, żądza odwetu i pożądanie zawojowania słabszych, stały się naczelnem przykazaniem niemieckiem. Piętrzące się wewnętrzne trudności, rozprzężenie moralne i walki religijne — podniecają masy, które umyślnie prą do konfliktów i wojny zaborczej.

A Włochy? Mussolini rozpalił do białego nacjonalizm. Rzucił w naród hasło — utworzenia imperjum na wzór starożytnego imperjum rzymskiego. Rozwydrzony skrajny nacjonalizm i imperjalizm doprowadziły do awanturniczej wojny abisyńskiej. Mussoliniego polityka już nieraz sprawiała Europie ciężkie kłopoty, a dziś zagraża ciężkiemi powikłaniami światowemi. Zapewne wewnętrzne trudności pchnęły Mussoliniego do wojny, którą naród gorąco poparł, uwiedziony nadzieją wielkich korzyści i zysków materjalnych.

Czesi byli zawsze samolubami. Nazywano ich już dawniej słowiańskimi Prusakami. Wybujały szowinizm i materjalizm kazał im wykorzystywać każdą okazję dla zdobycia korzyści. Pobratymcami oni naszemi, a wykorzystali nasze trudności, aby zająć znaczną część Śląska Cieszyńskiego. Dzięki masonerji, do której należeli i Massaryk i Benesz, Czechosłowacja w polityce światowej odgrywała większą rolę, aniżeliby jej wedle słuszności przystało. Postępowanie Czechów wobec Polaków i Słowaków świadczy, że nie ma tam głębszego poczucia sprawiedliwości i ludzkości, że nie ma tam głębszej kultury chrześcijańskiej.

Zapomina Czechosłowacja, że jest zlepkiem narodowości, zapomina, że zwarta masa trzymiljonowa Niemców, w znacznej części już przepojona hitleryzmem, jest awangardą III Rzeszy. — Czesi oddawna lgnęli do Rosji. Zapewne dzięki wpływom żydomasońskim i czeskich szowinistów Czechosłowacja rzuca się w objęcia Bolszewji i mimo sprzeciwu katol. Słowaków otwiera Bolszewji drzwi do Srodkowej Europy. Nie mniej samolubne i bezwzględne, na własny interes —, a właściwie na interes bogackich, nowopogańskich kapitalistów obliczone są dążności Stanów Zjedn., zaś Japonja zmierza do opanowania Chin, a w dalszym ciągu całej Azji. Byle handel szedł.

Kryzys gospodarczy świata z materjalistycznego światopoglądu wypływa. Każdy naród, każde państwo — o jednem tylko myśli — aby sobie zapewnić jak największe zyski, aby dużo brać, a najmniej oddawać.

Wszystkie państwa chcą być samowystarczalnemi, lecz równocześnie chcą jak najwięcej eksportować. Wytwarzają sobie nieraz b. nieuczciwą konkurencję. Następstwem jest i w tej dziedzinie brak wzajemnego zaufania i uczciwości. Następstwem zaś dalszem załamania się produkcji — i uczciwej wymiany. W to miejsce nastąpiła rozszalała rywalizacja w zbrojeniu się. Bezrobocie, deficyty budżetowe, chwiejność i załamywanie się walut, to smutne następstwa polityki samolubstwa. A za kulisami siedzi tajny rząd żydomasoński, który na tle tego chaosu i upadku gospod. i moralnego roi swe śmiałe plany o zapanowaniu żydostwa nad całym światem. A Liga Narodów? Miała ona być jakby Areopagiem najwyższym sprawiedliwości międzynarodowej. Opanowana jednak przez wpływy żydomasońskie, zgoła nic nie zdziałała dla światowego porozumienia i uczciwego zrównoważenia interesów. Gdyby np. Liga Nar. była wczas postarała się o odciążenie przeludnionych i ubogich Włoch przez nadanie im terenów kolonizacyjnych, zapewne nie byłoby przyszło do wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. — A i dla przeludnionej Polski byłaby mogła znaleźć tereny osiedleńcze. Tak jednak Liga Narodowa mało dobrego, a dużo złego narobiła.

Niemcy nie liczą się z niczem.

Budują twierdze nad Renem.

Paryż. Według nadeszłych do Paryża wiadomości Niemcy natychmiast po obsadzeniu Nadrenji przystąpili do realizowania istniejących oddawna i opracowanych w najdrobniejszych szczegółach planów ufortyfikowania granic francusko-niemieckich.

Z Saarbrücken donoszą, że w zagłębiu Saary pracuje już przy budowie fortyfikacyj 10.000 robotników.

Według informacyj, uzyskanych przez francuskie koła wojskowe, Niemcy już oddawna dokonali pomiarów, a nawet rozpoczęli przygotowawcze prace na pograniczu, celem wzniesienia tam fortyfikacyj podziemnych, podobnych do francuskich po drugiej stronie granicy.

W wielkich stalowniach nadreńskich od wielu miesięcy leżą przygotowane już konstrukcje żelazne, które trzeba tylko przewieźć na miejsce i zmontować. Po dokonaniu właściwych prac ziemnych części stalowe fortyfikacyj przewiezione zostaną z fabryk i natychmiast zmontowane.

Według doniesień korespondentów z Nadrenji następujące miasta mają być zamienione na twierdze: Kolonja, Saarbrücken, Mannheim, Moguncja, Frankfurt nad Menem, Trewir, Akwizgran, Koblencja i Düsseldorf.

Wielkie poruszenie wywołuje w Paryżu wiadomość, że w Saarbrücken rozpoczęto budowę wielkich hangarów naziemnych i podziemnych.

Pogłoski o bliskiej dewaluacji marki niemieckiej.

Szwajcarska „Neue Zuercher Zatune“ donosi o bliskiej jakoby dewaluacji marki niem. w Niemczech. Dewaluacja wyniosłaby $33\frac{1}{3}$ proc. obecnej wartości. Ma to podobno nastąpić po wyborach. Trudno oczywiście stwierdzić, czy doniesienie to się sprawdzi.

Nie będzie rekonstrukcji rządu francuskiego ani zmiany terminu wyborów.

Paryż. Havas donosi z kół urzędowych, że pogłoski, jakoby rząd zamierzał powołać do swego składu 3-ch ministrów bez teki, są bezpodstawne. Koła urzędowe zaprzeczają też wiadomościom o rekonstrucji rządu i stwierdzają, że rząd nie zamierza zmieniać dat wyborów, wyznaczonych na 26 kwietnia i 3 maja.

Pakt sowiecko-francuski przez senat zatwierdzony.

Paryż. Senat uchwalił ratyfikację paktu francusko-sowieckiego 233 głosami przeciwko 52.

Wyjazd min. Becka.

Warszawa. P. min. spraw zagranicznych Beck wyjechał do Londynu na nadzwyczajną sesję Rady Ligi Narodów we czwartek 12 bm. rano.



Nowy gabinet ministrów w Hiszpanji zarządził zwolnienie 30.000 więźniów politycznych. Niektórzy z nich z miejsca objęli wysokie stanowiska państwowe.

Gdańsk sobie tak poczyna, jakby już należał do Rzeszy.

Ostatnio dokonano znowu transportu 16 więźniów z więzienia gdańskiego do więzienia, położonego w Rzeszy Niemieckiej w miejscowości Sztum na Powiślu. Przetransportowaniu do Niemiec ulegli jedynie obywatele gdańscy, podczas gdy w więz. gdańsk. pozostają już tylko prawie sami więźniowie obcokrajowcy.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Przed nową ofensywą włoską.

Rzym. Agencja Stefani donosi z Asmary: Pięć korpusów armji włoskiej na froncie północnym jest gotowych do nowego marszu naprzód. Pierwszy i trzeci korpus zmierzają na południe w kierunku Fanaroa i jeziora Asziangi. Piąty korpus umacnia pozycje w Tembien, a drugi i czwarty wzmacniają pozycje w Scire. Włosi zajęli wszystkie wzgórza nad rzeką Takazze, tworząc tam posterunki obserwacyjne artylerji.

Poznań, Bydgoszcz i Toruń należą do Niemiec?

Tak Niemcy pojmują przyjaźń z Polską!

Poznań. Niemcy wydali obecnie książkę (Baedeckera) dla turystów, przybywających do Niemiec na Olimpjadę. Tytuł tej książki brzmi: „Państwo Niemieckie". W treści tego „arcydzieła" znajdujemy osobliwe kwiatki. Podając plan wycieczek po Niemczech, źródłowe wydawnictwo wlicza do Rzeszy Alzację, Lotaryngję, teren Wolnego Miasta Gdańska, pozatem część Polski z Poznaniem i Toruniem. Mapa, załączona do przewodnika, podaje dawne przedwojenne granice Niemiec, a wszystkie wspomniane miasta polskie oznacza jako „odebrane od macierzy". Przy opisie miejscowości przeprowadzona jest interpetacja, z której wynika, że cała Wielkopolska z Pomorzem i Gdańskiem należą stale jeszcze do „Reichu". Powodnik ten został zaakceptowany przez niemieckie ministerjum propagandy.

Należy przypuszczać, że wydawnictwem tem zainteresuje się nasze ministerjum spraw zagranicznych.

100 Niemców aresztowanych za należenie do tajnej organizacji hitlerowskiej na Śląsku

Katowice. Dochodzenia w sprawie niemieckiej tajnej organizacji hitlerowskiej (N. S. D. A. P.) doprowadziły do aresztowania na wniosek prokuratora 6 dalszych członków.

Do chwili obecnej aresztowano ponad 100 osób za należenie do tej nielegalnej organizacji niemieckiej.

Wybory w Poznaniu we wrześniu.

Rada Ministrów postanowiła przedłużyć termin zarządzenia wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu do dnia 21 września r. b.

Zgon gr.-katol. biskupa dla Łemkowszczyzny.

Kraków. W nocy z 11 na 12 b.m. zmarł w Rymanowie ks. dr. Bazyli Masciuch, administrator apostolski Łemkowszczyzny.

Bilans handlowy. — Tylko 1 milj. 609 tys. zł nadwyżki.

Bilans naszego handlu zagranicznego za miesiąc luty przedstawiał się następująco:

Przywóz 217,761 ton, wartości 76 milj 265 tys. wywóz 952,665 ton wartości 77 milj. 774 tys. zł.,

Saldo dodatnie zatem za miesiąc luty wyniosło tylko 1 miljon 609 tysięcy złotych.

Aresztowanie działacza „sanacyjnego".

Łódź. Aresztowany tu został na skutek zarządzenia władz śledczych Andrzej Lutrosiński, były dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi, były dyrektor banku miejskiego w Łodzi, znany działacz rzemieślniczy i „sanacyjny".

Należy zaznaczyć, że Lutrosiński był aresztowany pierwszy raz w październiku ub. r. i po 7 dniowym pobycie w areszcie śledczym zwolniony.— Wczoraj aresztowano Lutrosińskiego po raz drugi.

Skąd się wzięły te 1000 złotych...

„Słowo Wileńskie", organ konserw. — sanacyjny, przytacza niezwykły obrazek, charakteryzujący sytuację „życia politycznego" wśród społeczności akademickiej.

Oto w najbliższą sobotę **odbędą się w Wilnie wybory do Bratniej Pomocy**. Wysunięte są dwie listy, a mianowicie jedna **narodowa** i druga, do której należą: **Legjon Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, lewica i Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.**

Listę tych trzech ugrupowań nazywa konserwatywne „Słowo Wileńskie **„listą współpracy z komunistami na terenie akademickim"**, poczem pisze dalej:

"Otóż ta druga lista wypłaciła ryczałtem 1000 zł zarządowi Bratniej Pomocy zaległych składek. Skąd wzięły się te 1000 zł? Jest mało prawdopodobne, aby zostały uzbierane ze składek studenckich.

Endeccy akademicy sugerują, że te 1000 zł. wpłynęły z wydziału bezpieczeństwa, czy od innego organu rządowego czyli, że to są pieniędze państwowe, podatkowe, pozbierane, a raczej powyciskane przez sekwestratora, a potem użyte na cele współpracy z komunistami.

Tak twierdzili akademicy endeccy. My tego nie twierdzimy — ciągnie dalej „Słowo" — ale uważamy, że zdrowie moralne naszych stosunków wymaga wyjaśnienia, skąd pochodzą te pieniądze".

Od siebie dodajemy, że prawo głosowania mają tylko ci akademicy, którzy **uiścili składki członkowskie.** Aby widocznie dopomóc tym elementom sanacyjno-socjalistyczno-żydowskim, ktoś za nich i dla nich sypnął 1000 zł na opłatę zaległych składek.

Czy „Płomyk" będzie nadal przymusową lekturą w szkołach?

Na mocy zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, o czem już pisaliśmy, komisarjat rządu m. st. Warszawy zarządził konfiskatę „Płomyka" za propagandę „kultury" bolszewickiej w naszych szkołach.

Uważamy, że obecnie mają głos władze szkolne, które zaleciły „Płomyk" jako obowiązkową lekturę w naszych szkołach.

Związek bekoniarzy skarży do sądu.

Polski związek eksportowców bekonów i artykułów mięsnych komunikuje, że wytoczył proces sądowy o zamieszczenie gazetom: „Obrona Ludu" oraz „Goniec Warszawski". Powodem skargi sądowej są artykuły tychże pism, zawierające rzekomo niezgodne z prawdą zarzuty pod adresem Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artyk. Zwierzęcych. Będzie to wielce ciekawy proces.

W walce o miljardy.
Spadkobiercy hr. Strzeleckiego wnoszą skargę

Jak się dowiadujemy, odbył się w Warszawie w jednej z kancelaryj adwokackich zjazd spadkobierców miljardowej fortuny po hr. Strzeleckim. Na zjazd przybyło 39 osób. Spadkobiercy postanowili jednogłośnie wznowić proces o spadek i to przed Sądem Koronnym w Londynie oraz przed sądem w Sidney (Australja). Skarga wniesiona zostanie w końcu marca.

Katowice zniosły ubój rytualny.

Katowice. Na posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach większością głosów uchwalono zakaz uboju rytualnego na terenie miasta Wielkich Katowic. Rada miejska wydała zakaz uboju przez zmianę dotychczas obowiązującego statutu rzeźni miejskiej w Katowicach.

Post czy bojkot ze strony żydów?

Dnia 11 marca rb. odbył się we Warszawie zjazd rabinów i cadyków oraz radnych i posłów żydowskich z całej Polski, zwołany przez Komitet obrony uboju rytualnego. Na zjazd przybyło 800 delegatów. Pod koniec zebrania przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że ubój rytualny, wbrew twierdzeniu ks. Trzeciaka, jest podstawowym kanonem judaizmu.

Wielką burzę wywołał wniosek, domagający się od posłów żydowskich złożenia mandatów na znak protestu przeciw zniesieniu uboju rytualnego. Wśród ogromnego zgiełku sprawę przekazano Komitetowi. Zapadła też uchwała nakazu wstrzymania się żydów przez miesiąc od spożywania mięsa. Ponadto uchwalono ogłosić t. zw. „dzień ciszy", w czasie którego mają być zamknięte wszystkie sklepy, warsztaty i przedsiębiorstwa żydowskie. Całe zebranie odbywało się w nastroju bardzo podnieconym. Z zewnątrz budynku dolatywały krzyki, kłótnie, a nawet przekleństwa.

Co do tego postu, to wielkie pytanie, czy żydom chodziło tylko o akt religijny. Nam się zdaje, że wstrzymanie się żydów, których jest 4 milj. w Polsce, od konsumpcji mięsa przez miesiąc, ma być raczej pogróżką pod adresem społeczeństwa polskiego na zakaz uboju rytualnego, poprostu bojkot rynku mięsnego, aby wywołać zamęt w życiu gospodarczem kraju.

227 milj. zł wywieźli żydzi do Palestyny.

Warszawa. Miesięcznik „Nowy Ład" podaje ciekawe zestawienia wywiezionych w ostatnich czasach z Polski do Palestyny kapitałów przez emigrantów żydowskich. Zestawienie to tak się przedstawia:

„Emigracja samych tylko kapitalistów żydowskich z Polski do Palestyny (nie licząc proletarjatu) wywiozła gotówką, według oficjalnych ogłoszonych źródeł żydowskich, w roku 1933 — 41.785.000 zł, w roku 1934 — 100.788 000 zł, a w pierwszem półroczu 1935 — 84 812.000 zł.

Aptekarze wielkopolscy i fotografowie pomorscy zrywają stosunki handlowe z żydami.

Wielkopolski Związek firm aptecznych wydał okólnik do swych członków, w którym zapowiada, że firmy wielkopolskie przyjmować będą zamówienia tylko od akwizytorów Polaków i że wywieszać będą u siebie plakaty: „żydom — akwizytorom wstęp wzbroniony".

Fotografowie pomorscy, zebrani na zjeździe w Grudziądzu, postanowili jednomyślnie nie popierać żadnych firm żydowskich.

Kwalifikacje na... kata.

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Wśród podań, jakie wpłynęły do min. sprawiedliwości po rozpisaniu konkursu na posadę.. kata, znajdowało się podanie członka „Legjonu Młodych" z Wieliczki.

Do podania tego była dołączona opinja komendy głównej Legjonu, stwierdzająca, że... **legjonista X. jest człowiekiem zdolnym i pracowitym, wychowanym w duchu państwowo-twórczym i w zupełności nadaje się do objęcia wymienionego stanowiska".**

Zwłaszcza to zachwalanie pracowitości kandydata udało się.

Aresztowanie naczelnika i sekretarza sądu.

Gniezno. Aresztowano tu b. naczelnika sądu grodzkiego we Wrześni, p Teofila Stachowskiego, pod zarzutem przywłaszczenia około 14 000 zł. z sum depozytowych sądu we Wrześni. Jednocześnie z nim aresztowano sekretarza sądu, Antoniego Krotoszyńskiego, posądzonego o współdziałanie w tem przestępstwie.

Ze zjazdu prasy kat. we Warszawie.

Ostre przemówienie ks. biskupa Adamskiego na zjeździe prasy kat. przeciw Związkowi Nauczycielstwa Polskiego.

Jak już donosiliśmy odbyło się ostatnio w nowozabudowanym domu Piusa XI-go w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 49 pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego posiedzenie konferencji prasowej, na którą zaproszone zostały redakcje pism katolickich oraz popierających sprawy Kościoła katolickiego.

Wielkie przemówienie na temat szkolnictwa w Polsce wygłosił ks. bisk. Adamski.

Była to przedewszystkiem wielka rozprawa z czynnikami lewicowo-masońskiemi, które szerzą w polskiem szkolnictwie największe zło.

Chodzi o wszechpotężny Związek Nauczycielstwa Polskiego, który na wszystkich szczeblach opanował naszą oświatę i dyktuje warunki nietylko podwładnym sobie nauczycielom, ale również decydująco wpływa na całą politykę ministerstwa oświaty.

Mówca oświadczył, że Episkopat bardzo boleje nad tem, że chce naprawić dotychczasowy stan rzeczy i chce odsłania najprzykrzejsze bolączki naszego szkolnictwa z apelem, aby prasa zajęła zdecydowane stanowisko. Gdyby to nie pomogło, wówczas Episkopat nasz będzie zmuszony do złożenia publicznej enuncjacji, która nie pozostałaby powagi Rzeczypospolitej.

Terenem ciągłej walki staje się religja. Ministerstwo ustanawia wprawdzie zasady, niższe władze jednak nie wykonywują ich i co więcej, uprawiają sabotaż.

Mówca opowiada, jak w tej sprawie pisał list do premjera, a następnie był u ministra Wacława Jędrzejewicza i powiedział: „Urzędnicy niżsi i średni sabotują to, co wy, jako rząd, twierdzi Biskup". Minister odpowiedział: „Niestety, Ksiądz Biskup ma rację".

Wraz z władzą Związku N. P. nad szkolnictwem polskiem wzmaga się w szkolnictwie polskiem wpływ czynników radykalno-lewicowych i masońskich.

Kulminacyjnym punktem potęgi „ogniskowców" było mianowanie ministrem oświaty p. Janusza Jędrzejewicza, b. urzędnika Związku. Minister Janusz Jędrzejewicz pewnego razu „zastrajkował". Spotkała go za to „kara". Przed walnym zjazdem zjawił się związkowcy u ministra i oświadczyli mu, żeby na zjazd nie przybył, gdyż może go spotkać jakaś nieprzyjemność. Jednak za czasów p. Janusza Jędrzejewicza wpływy ogniskowców doszły do niebywałej potęgi. Przeżyliśmy przeto niesłychaną falę emerytur i przeniesienia służbowych na koszt państwa. Jeden z nauczycieli na Śląsku w ciągu dwóch miesięcy był przeniesiono 29 razy. Powiedziat, że, gdyby go przeniesiono poraz 30-ty, to chyba tylko do Tworek (znany zakład dla umysłowo chorych pod Warszawą.)

Przy tej sposobności mówca charakteryzuje działalność dwóch ministrów, Janusza i Wacława Jędrzejewiczów. Ks. Biskup twierdzi, że jeden do drugiego jest niepodobny, że Wacław nosi tylko wspólne nazwisko z Januszem, ale nawet wykształceniem się różnią.

Rząd niechętnie patrzy na Związek, ale liczy się jeszcze z nim, wskutek tego nie dochodzi do zgody z władzami kościelnemi. Związek czuwa nad tem, aby w praktyce tej zgody nie było. Szuka się konfliktów nawet na terenie ministerstwa. Przed dwoma laty wypłynęła nagle sprawa, aby katechetów mianowało ministerstwo bez pośrednictwa Biskupów. W tym duchu wyszedł okólnik ministerjalny. Episkopat zaprotestował, sprawa oparła się o ministra. Okazało się, że minister nic nie wie o podobnym okólniku. A jak było z programem nauczania. Episkopatowi nadesłano wcale ładnie zrobiony program. W jednem miejscu budził on zastrzeżenia, gdyż w nauczaniu odrzucono wiarę, wpływającą z objawienia.

Episkopat odrzucił to i zaproponował komisję rzeczoznawców. Tę propozycję odrzuciło ministerstwo i później okazało się, że minister nic nie wie o odrzuceniu propozycji Episkopatu, a tymczasem na terenie rozsiewano pogłoski, że Biskupi „lenią się" i przez nich wstrzymane zostało zatwierdzenie programu.

Mówca w dalszym ciągu cytuje kilka punktów programu, świadczących o wielkiej potędze Zw. Nauczycielstwa Polskiego. J. E. ks. Biskup nazwał Związek Naucz. Polskiego **złym duchem szkoły** polskiej i wrogiem religji.

Kończąc, ks. biskup Adamski wypowiedział się za szkołą wyznaniową w Polsce.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 16 marca, poniedziałek, Abrahama Pust.
17 marca, wtorek, B. Jana Sark. M.
Wschód słońca g. 5 — 48 m. Zachód słońca g. 17 — 41 m.
Wschód księżyca g. 3 — 01 m. Zachód księżyca g. 10 — 47 m.

Z miasta i powiatu.

Już dwuch żydków wyprowadziło się z naszego miasta.

Nowemiasto. Zdaje się, że nasze miasto poczyna się na dobre odżydzać w miarę coraz to lepszego zrozumienia ze strony naszego społeczeństwa hasła: „swój do swego". A mianowicie przed niedawnym czasem wyprowadził się stąd żydek — szewc — o pięknem nazwisku Kowalski. Dziś w nocy o godz. 1-szej śladem jego poszedł żydowski tandeciarz bławatny, który prowadził tu swój interes pod firmą Marja Mińska. Wyprowadził się w nocy z wielką wrzawą, bo nie zapłacił komornego. Mamy nadzieję, że powoli wyprowadzą się i wszyscy inni ci nieproszeni goście.

Komenda Powiatowa P. W.

podaje do wiadomości, iż nadeszły warunki wymagane do ubiegania, się o przyjęcie na kurs 1936 39 do Szkoły Podchor. Lotnictwa kształcącej na ofic. zawodowych lotnictwa.

Ewentualni reflektanci, pragnący przejrzeć warunki, winni zgłosić się w Komendzie Powiatowej p. w. w terminie do dnia 1 kwietnia 1936 roku.

Operetka „Księżniczka Czardasza".

Nowemiasto. W środę, dnia 18 bm. zjeżdża po rocznej przerwie do naszego miasta, znakomity zespół artystów poznańskich pod dyrekcją b. dyrektora Opery Poznańskiej Zygmunta Wojciechowskiego z przedstawieniem najpiękniejszej i najweselszej operetki pt. **„Księżniczka Czardasza"**. Fascynujące libretto, piękna muzyka i śpiew oraz dużo humoru sprawiły, że „Czardaszka" nietylko obeszła cały świat, ale i doczekała się realizacji na filmie. Obsada ról starannie dobrana. W partji tytułowej zaprezentuje się w całym blasku swego talentu primadonna Orlicz-Kreyczi. Partnerem jej będzie tenor Opery, Tadeusz Łucki. W roli hrabiego Boniego wystąpi Stanisław Winiczki, księcia odtworzy znakomity komik Roman Cichocki, który bawić będzie audytorjum do łez.

W innych rolach: Bronicz-Frankowska — księżna, Janka Filipowska — Stasia, Karol Koszela — Ferri, Zbigniew Orski — oficer i inni. Kierownictwo artystyczne w niezawodnych rękach dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, który ręczy za wysoki poziom i zadowolenie słuchaczy.

Dotychczasowe przedstawienie „Czardaszki" w całej Wielkopolsce, Śląsku i na Pomorzu cieszyły się niebywałem powodzeniem, to też spodziewać się należy, że na środowem przedstawieniu zabraknie miejsc w sali Hotelu Centralnego przez żądnych usłyszenia na prawdę pięknego przedstawienia.

Bilety w cenie od 75 gr do 2.50 zł do nabycia w księgarni „Drwęca".

Po południu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej w 3 aktach pt. „Jaś i Małgosia". Ceny miejsc od 20 gr.

Z walnego Zebrania Kat. Stow. Ludowego.

Nowemiasto. Roczne Walne Zebranie Kat. Stow. Ludowego odbyło się, dnia 23 lutego rb. na Salce Paraf. przy licznym udziale członków i jednego gościa, wzgl, syna chorego ojca, długoletniego członka.

Prezes zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga, witając zebranych członków i prezesa Akcji Katol; po odmówieniu modlitwy prezes podał porządek dzienny.

Sekretarz odczytał protokół z ostat. Waln. Zebr. i protokół z ostat. miesięcznego.

Następnie, referując, zdał sprawozdanie z r. 1935:

Oddział liczy 63 człon., w r. 1935 przyj to 25 człon., zmarł 1, jeden się wyprowadził. Zebrań odbyło się: 18 zarządu, miesięcznych 8 — w letn. miesiącach przerwa — koresp. załatwiono 23, odesłano 20 z komunikatami Główn. Zarz. w Pelplinie. Oddział brał udział z sztandarem w uroczystościach, pogrzeb, akademji papieskiej, w święcie Królowej Kor. Polsk., Chrystusa Króla oraz w uroczyst. procesjach kościelnych.

Skarbnik referował o stanie kasy; z podanego salda na rok 1835 przedstawia się stan ogólny 265.22 zł. obecny stan 429.61 zł, łącznie z obligacjami i pożyczką narodową.

Prezes, reasumując powyższe, apelował do członków o werbowanie nowych, aby doprowadzić Oddział do stopnia przedwojennego — w którym to czasie Tow. Ludowe liczyło ponad 600 człon., tembardziej, że działalność Stow. Lud. dziś łączy się ściśle z programem Akcji Kat.

Do słów prezesa dorzucił prezes Akcji kat. apel do katolików-polaków do skupienia się pod sztandarem Chrystusowym i formowania jednego frontu przeciw grożącemu bolszewizmowi, nowopogaństwu i zakusom najróżniejszego rodzaju, wychodzącym na podkopywanie i podminowanie skały Piotrowej.

W dalszem przemówieniu podał do wiadomości, że zaistniał projekt wybudowania pomnika Chrystusa Króla, wskazując miejsce, na któremby miał pomnik stanąć, zwrócił się do oddziału KSL z zapytaniem, czy zechcą się członkowie przyczynić do zrealizowania planu.

Jednogłośnie i jednomyślnie oświadczyli się członkowie za projektem i omówiono sposoby, aby w jaknajwybitniejszy sposób przyczynić się do realizacji.

Sekretarz w następnym punkcie programu referował na podstawie Komunikatu Gł. Zarz. w Pelplinie o utworzyć się mającej Bratniej Pomocy czyli kasie pośmiertnej — podał statut do wiadomości. Centralna Bratnia Pomoc przyjmuje każdego członka kat. Stow. Lud. bez różnicy wieku do dnia 1 kwietnia rb. z zapłatą miesięczną od 0.30 do 1.20 zł., wpisowe 1, zł., za wypłatą zasiłku pogrzebowego od 100—400 zł. Po upływie wymienionego terminu, t. j. 1.IV.36, wpisowe wynosić będzie, stosownie do wieku zgłaszającego się. Wzywa też członków do zapisywania się do Cent. Br. Pom.

Następnie wybrano skarb. Najdrowskiego delegatem na Zjazd Okręgowy w Brodnicy.

Dalszy program został wyczerpany na zebraniu w dniu 15 marca rb. Na zebraniu zareferowano powtórnie statut.

Z Pomorza.

Jarmark w Lidzbarku bez udziału żydów.

Lidzbark. Wreszcie nasze społeczeństwo, znoszące tak długo zuchwalstwo żydowskie, zdobyło się na czyn, wielce pochwały godny: niedopuszczenia żydów na ostatni jarmark kramny w poniedziałek, dn. 9. bm. Przeznaczony **plac** do handlu jarmarcznego został **w całości zakupiony i przeznaczony dla chrześcijańskich placówek.** Społeczeństwo nie szczędziło na ten cel pieniędzy. Ci, którzy nie mogli złożyć ofiar pieniężnych, z zapałem poświęcali czas na przygotowanie stanowisk dla chrześcijan, utrzymywanie porządku itp. Ludność lidzbarska (za wyjątkiem niektórych obrzydłych szabesgojów) wyraziła tem zgodną opinję co do kwestji żydowskiej. Z niemałem więc napięciem umysłów i ciekawością oczekiwano w poniedz. rano przyjazdu żydków Wczesnym rankiem oczywiście w znacznej liczbie zjawili się oni i ze zwykłym sobie tupetem zamierzali rozłożyć swe stragany. Spotkała ich atoli niespodzianka. Bezceremonjalnie zatrzymano każdą żydowską furmankę i grzecznie, lecz stanowczo poradzono zawracać. Wywołało to oczywiście z ich strony protesty i „gewałty". Kilka wozów żydowskich zatrzymało się z zamiarem próbowania robienia interesów w różnych miejscach miasta. Wyznaczeni jednak członkowie komitetu, wyłonionego z Tow. Kupców i Rzemieślników, przeszkodzili tym planom. To samo uczyniono podczas jarmarku z kilkoma żydami, którzy niepostrzeżenie zdołali się między innych sprzedawców wcisnąć. Ostatecznie żydki, widząc swą bezsilność odjechali tam, skąd przyjechali.

Dzięki więc hartowi woli i stośanowczci tut. chrześcijańskiego społeczeństwa ostatni jarmark kramny w Lidzbarku był czysto chrześcijański. W przyszłości należałoby życzyć, **aby jarmarki obesłane były liczniej przez chrześcijańskich handlarzy tak, aby ludność, przybywająca na jarmark, miała dostateczny wybór w towarze.**

Dodać należy, że znaleźli się i na ost. jarmarku również zawodowi gracze hazardowi, uprawiający grę w t. zw. „pieprze", przy której naiwnych nabierają. I tak jednemu z nich w ten sposób wyciągnięto 30 zł. Naogół przebieg jarmarku był spokojny.

Z ruchu narodowego.

Lidzbark. W niedzielę, 8 bm., wiecz. odbyło się w hot. „Pod 3 koronami" mies. zebranie tut. Koła Stron. Nar. przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przywitał przewodn. prezesa pow. S. N., b. posła p. Kamińskiego z W. Turzy, który wygłosił dłuższy referat na temat obecnego życia gospodarczo - politycznego. Szczególnie zilustrował położenie rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła. Pozatem m. in. podał program pracy S. N., polecił abonowanie i czytanie czasopism narodowych, wspomniał o niesłusznych względem S. N. słowach min. Raczkiewicza. W końcu wzywał obecnych do szeregowania się pod sztandarem kat. i narodowym. Prezes Koła p. dr. Sztuba, dziękując za wygłoszony referat, dodał że, podstawą dążenia Obozu Narod. jest praca legalna w duchu ideowym dla mocarnej kat. i narod. Polski. Nastąpiła ożywiona dyskusja, w której poruszano różne bolączki rzemiosła i kupiectwa, sprawy, dotyczące Koła S. N. Apelem do wzmożonej, wydajnej współpracy i wstępowania do Koła S. N. zakończył prezes zebranie.

Postępowanie sołtysa ze sanacyjnej łaski.

Krasnołęka. Już niejednokrotnie opisywaliśmy wyczyny naczelnika wsi, p. Kawczyńskiego, który na to stanowisko został wybrany głównie z woli b. starosty Mieszkańcy tut. nigdy nie mieli zaufania do p. K., raz dlatego, że nie cieszy się zbyt dobrą opinją pod względem moralnym, a powtóre, że nie jest materjalnie odpowiedzialnym na wypadek, gdyby n. p. poszedł śladami b. starosty. Na stanowisku sołtysa p. K. cieszy się poparciem swych możnych protektorów, to też mało liczy się z mieszkańcami Gromady ani też z obowiązującem prawem. Mamy znów do zanotowania jeden fakt. Otóż w jesieni ub. roku Zarząd Gromady niektórym tut. mieszkańcom wydzierżawił rolę gromadzką na kilka lat za umówionym czynszem, płatnym ratami. Rola ta została uprawiona, ale — prowadzący tu skład towarów kolonjalnych i t. zw. ręczną mleczarnię p. K. z tego widocznie powodu spodziewał się od dzierżawców poparcia swego przedsiębiorstwa. Początkowo tak też było, jednak coś się zepsuło, gdyż niektórzy wstrzymali dostawę mleka. W jakiś czas p. K. doręczył im pismo z dn. 2. 3. rb, rozwiązujące jednostronnie umowę dzierżawy roli dlatego, że dzierżawcy nie wykonali warunków umowy, bliżej nieokreślonych. P. K. rozwiązując umowę jest jednak „wspaniałomyślnym", bo zezwala „jednorazowo" sprzątnąć dotychczas obsianą rolę żytem, przyczem równocześnie nakazuje płacić odpowiednią część dzierżawy, ale co do pozostałej roli, dzierżawcy tracą wszelkie prawa. Widocznie sądzi on, że postępując tak, zrobi z dzierżawców ludzi uległych. Postępowanie to p. K. wywołuje niepotrzebne rozgoryczenie mieszkańców Gromady, którzy jakby na pośmiewisko pokazują monografje jego różnym osobom, co prowadzi do podrywania autorytetu piastowanego przez niego stanowiska. Może w związku z tem postępowaniem p. K. zajmą się miarodajne czynniki.

Zarząd Koła Miejscowego LOPP w Działdowie

uprzejmie zawiadamia, że dn. 27 marca rb. o godz. 18 w lokalu Szkoły Rzemieślniczej odbędzie się doroczne walne zebranie.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w 1 terminie walne zebranie odbędzie się bez względu na liczbę członków w drugim terminie o godz 19.30.

Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydjum zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu i preliminiarz budżetowy na rok 1936. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Wolne wnioski.

Na ławie oskarżonych

zasiadł przed brodnickim Sądem Grodzkim 13 bm. znany tut. obywatel, zasłużony Polak, syn weterana 1863 r., p. **Szymon Tarasiewicz** za to, że rzekomo kiedyś **znieważył kolporterów żydowskiego** Expressu i odebrał im podobno kilkanaście egzemplarzy tego piśmidła.

Rozprawę odroczono celem wezwania świadków.

W dniach najbliższych, jak się dowiadujemy, **stanie za podobne rzeczy** przed Sądem p. **Antoni Milewski, także szanowany ogólnie obywatel.**

Przy tej okazji wypada nam dodać, że **kolporterzy Expresiaka** są bardzo **bezczelni** i przy każdej okazji **prowokują ludzi, o których** wiedzą, iż niechętnie widzą **pismo to, które sieje zgniliznę moralną** wśród młodzieży, to też nie dziw, że gdy ktoś schwyci takiego wyrostka, nakręci mu trochę uszu.

Wybuch petardy.

Brodnica. Dn. 13 bm. wieczorem około godz. 9-tej podłożono pod drzwi mieszkania niejakiegoś Zgódki, który mieszka w podwórzu przy ul. Kamionka petardę, która wybuchła z wielkim hukiem, nie czyniąc jednak nikomu krzywdy.

Przypuszczamy, iż jest to zemsta za to, że p. Zgódka kolportuje w Brodnicy znienawidzony „Express ilustrowany".

Policja energicznie przeprowadza śledztwo i jest podobno już na tropie sprawców.

Baczność przed koniokradami.

W ub. tygodniu w nocy skradziono p. Pachorskiemu w Besznicy pod Górznem konia z uprzężą, którego na podwórzu p. Ochockiego w Nowejwsi złodzieje założyli do woza i ulotnili się. Sprawców, jak stwierdzono, było 2, jednego podejrzanego policja przytrzymała.

W nocy z 6—7 bm. skradziono p. Orłowskiemu w Jabłonowie na wybudowaniu również konia, którego, jak ślad wskazuje, uprowadzono w stronę niemieckiej granicy pod Ostrowite.

KOMUNIKATY TRP.

Nadesłanie sprawozdań rocznych.

Centrala PTR przesłała przy ostatnim biuletynie wszystkim Kółkom Rolniczym formularze do sporządzenia sprawozdań z rocznej działalności Kółek Rolniczych. Wobec powyższego TRP prosi o sporządzenie sprawozdań na formularzach przesłanych przez Centralę PRT.

Przy tej okazji TRP prosi p.p.prezesów Kółek Roln., aby przed wygotowaniem sprawozdania zapoznali się dokładnie z § 18 statutu TRP

Termin do nadsyłania sprawozdań upływa z dn. 25 III.36

Legitymacje członkowskie.

Rok bieżący ma być rokiem sprawności organizacyjnej, Niech więc nie będzie na terenie K R. ani jednego członka którzyby nie wykupił legitymacji członkowskiej. Członkowie, którzy nie mogliby wykupić legitymacji ze względów natury ogólnej z Kółka Roln, TRP umożliwi wykupienie takowej za pośrednictwem poczt.

T. R. P.

Niepomyślne wieści z Pomorza.

Pod powyższem podaje „I.K.C." następujące wiadomości: Włókiennictwo łódzkie otrzymało fatalne wiadomości z Pomorza od kupców i agentów, którzy przed kilku tygodn. objeżdżali to województwo. Wedle tych informacyj styczeń i luty minął na Pomorzu pod znakiem zupełnego zastoju.

W okresie tym domy towarowe na Pomorzu urządzały t. zw. „białe tygodnie", sprzedając artykuły pościelowe. Wedle określeń agentów, „tygodnie te nie były białe, lecz czarne, co dosadnie charakteryzuje zastój handlowy... W domach towarowych obroty spadły do 1|4 obrotu z ub. roku.

Narzeczeni odbierają sobie życie.

Wąbrzeźno. 23 letni syn 20 mrg. rolnika z Małych Radowisk — Stanisław Pawłowski i 17 letnia córka 40 mrg. rolnika z Pływaczewa — Rozwadowska Kazimiera postanowili się pobrać. Na przeszkodzie stanęli jednakże rodzice dziewczyny, prośby okazały się bezskuteczne — narzeczeni postanowili pozbawić się życia.

W poniedziałek spotkali się o godz. 5 rano na skrzyżowaniu dróg: Wąbrzeźno — Zieleń, Zieleń — Pływaczewo i tu Pawłowski przyłożył rewolwer swojej ukochanej w okolicy serca i oddał strzał, który pozbawił ją życia, potem odebrał sobie życie.

W ubraniu P. znaleziono listy pożegnalne — pisane przez Pawłowskiego i Rozwadowską do rodziców.

Zniesienie targów kramnych i uboju rytualnego w Wąbrzeźnie.

Rada Miejska m. Wąbrzeźna na swojem posiedzeniu w dn. 11 bm **uchwaliła m in. zniesienie targów kramnych** w Wąbrzeźnie i powiększenie **liczby targów bydlęcych.**

Również Rada Miejska uchwaliła wniosek o zniesieniu uboju rytualnego.

Nad oboma punktami obradowano tajnie.

Tragiczny zgon policjanta.

Toruń. Dnia 12 bm. w kancelarji Głównego Komisarjatu Policji Państw. w Toruniu zarządzono wymianę starych pistoletów na nowe.

W chwili gdy posterunkowy Czesław Sawtyruk wręczał swój pistolet przod. Janowi Szczepankiewiczowi, wskutek jakiejś nieostrożnej manipulacji naładowaną bronią padł strzał, ciężko raniąc w bok Sz., który zmarł w szpitalu po operacji i transfuzji krwi. Okazało się, że kula przebiła mu wątrobę.

Mimowolnego zabójcę post. Sawtyruka zaaresztowano.

Egzekucja o 10 groszy.

Wejherowo. Egzekutor urzędu skarbowego w Wejherowie za nieuiszczenie należności w kwocie 10 groszy uparł się zapisać nową maszynę o pisania wartości 550 zł. Dopiero dzięki perswazjom urzędników dłużnej instytucji egzekutor odstąpił od zajęcia maszyny do pisania i zadowolił się zajęciem 3 krzeseł.

Brat zastrzelił siostrę.

Gdynia. Dn. 9 bm. na Kamiennej Górze w mieszkaniu p. Pawłowskich znajdowało się dwoje dzieci: 5 letnia córeczka Eugenja i 8-letni jej kuzyn. Chłopiec wyszukał leżący gdzieś w ukryciu rewolwer i zaczął przy nim manipulować. W trakcie tego padł strzał. Kula ugodziła dziewczynkę, przeszywając ją na wylot.

Z dalszych stron Polski.

Wyrok śmierci zatwierdzony.

Sąd apel. w Poznaniu rozpatrywał sprawę przeciwko zbrodniarzowi Janowi Manikowskiemu, skazanemu przez sąd okr. w Chojnicach na karę śmierci za zabójstwo polic. A. Zmury w Pelplinie. Sąd apelacyjny wyrok I instancji zatwierdził.

Tragiczny sen rolnika.

Bydgoszcz. Zamieszkały w Kieciszewie rolnik Weiss, właściciel 300 morg. gospodarstwa, z udził się w nocy z 8 na 9 bm. i pod wpływem snu o złodziejach zerwał się z łóżka i chwycił rewolwer, gotów do obrony swego mienia. Nieszczęśliwym trafem niezabezpieczona broń wypaliła, a kula przeszyła na wylot żonę rolnika. Weissową odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Niezwykły transport.

300 warjatów przewieziono na Pomorze.

Lwów. Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie przewiózł 300 umysłowo chorych kobiet i mężczyzn do zakładów na Pomorze. Chorych przewieziono specjalnym pociągiem, złożonym z 14 wagonów, pod opieką lekarzy i pielęgniarek. Nastąpiło to dlatego, ponieważ zakład w Kulparkowie jest przepełniony, podczas gdy zakładom na Pomorzu brak pacjentów.

Mięso z chorego bydła sprzedawali żydzi wojsku.

Równe. Swego czasu żandarmerja wojskowa wykryła nadużycia przy dostawach mięsa dla wojska. Dostawcy żydzi Froim Gitelman i Michel i Hersz Geneizerowie skupywali przy pomocy agentów żydowskich po wsiach chore bydło za bezcen, oszukiwali kontrolę, pieczętując mięso fałszywą pieczątką, przekupili oglądacza bydła rzeźni i dostarczali nieświeże i cuchnące mięso, często o wyglądzie padliny, do jednego z baonów korpusu ochrony pogranicza w Dederkałach, w pow. krzemienieckim. Śledztwo w sprawie tej niebywałej afery trwało 2 lata i obecnie został wreszcie sporządzony akt oskarżenia.

Osiedla dla Polaków w Brazylji.

Warszawa. Liga Morska i Kolonjalna zakupiła w Brazylji 17 tysięcy ha dla parcelacji między Polaków.

Sprawa uboju rytualnego we wtorek na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

Wniosek pos. Prystorowej w sprawie zniesienia uboju rytualnego znajdzie się na plenarnem posiedzeniu Sejmu we wtorek, dnia 17 bm.

Dookoła wkroczenia wojsk niem. do Nadrenji.

Zwrot przeciw Niemcom w opinji angielskiej i włoskiej.

Londyn, 14. 3. W opinji publ. Anglji nastąpił nagły zwrot na stronę Francji i przeciw Niemcom. Ten zwrot tłómaczą obawą Anglików, że Niemcy, jeśli bezkarnie dla nich minie sprawa zajęcia Nadrenji i zerwania Locarna, wystąpią wkrótce z żądaniem zwrotu **kolonij afrykańkich**, co byłoby uderzeniem w stronę Anglji.

Pozatem na stanowisko Anglji oddziaływuje sprawa stosunku Niemiec **do Austrji**. Wprawdzie kanclerz Hitler w swoim ostatnim wywiadzie zaproponował i Austrji układ pokojowy, ale w Anglji dobrze wiedzą, że hitleryzm drogą wewnętrznego przewrotu w Austrji dąży do zlikwidowania republiki austrjackiej. Duże wrażenie w Anglji wywołały telegramy o nowym spisku hitlerowskim w Austrji i masowych aresztowaniach agitatorów hitlerowskich.

Również działają tutaj poglądy włoskie. Włochy są przekonane, że, gdyby Niemcy nie spotkały się z oporem Europy po zajęciu Nadrenji, to skolei przyszłoby uderzenie hitleryzmu na Austrję.

Ta zmiana opinji angielskiej zaniepokoiła dyplomatów niemieckich, którzy stali się bardziej ustępliwi. Wyraziło się to w nowej propozycji kanclerza 25 letniego paktu pokojowego dla wszystkich sąsiadów Niemiec, gdy przedtem dla wschodnich państw proponował pakt tylko 10-letni oraz w objęciu tym paktem Austrji i Czechosłowacji.

Jednak na punkcie Nadrenji do tej pory Niemcy są nieprzejednane.



Historyczne przemówienie Hitlera, wypowiadające traktaty w parlamencie niemieckiem.

Nową powieść

rozpoczniemy drukować dopiero od 1. kwietnia.

Przyrzekliśmy Szan. Czytelnikom naszego pisma rozpoczęcie niebawem druku nowej powieści p. n.

„DZIECIĘ MARJI“.

Przyrzeczenia oczywiście dotrzymamy. Tylko ze względu na to, iż **do 1-go kwietnia** już niedługo, a **1-go** kwietnia **rozpoczyna** się **nowy kwartał** i liczymy na **dopływ nowych abonentów**, a ponieważ powieść ta **jest tak bardzo zajmująca i piękna**, aby i nowych abonentów nie pozbawić jej początku. **rozpoczniemy druk** tej powieści **dopiero z początkiem kwietnia.**

Przypominamy równocześnie, że czas już pomyśleć o zapisaniu

„Drwęcy“

na kwiecień czy przyszły kwartał.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 17. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka operetkowa w wyk. małej ork. PR. 16.15 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Odczyt z cyklu „Skarby Polski”. 17.15 Krajobrazy w muzyce. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 18.30 „Ekscelencja literat”. 18.50 Skrzynka roln. 19.00 Zbiorowa audycja żołnierska. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Humor Slezaka — monolog. 20.10 „Czar munduru” — operetka. W przerwie I. Dziennik. W przerwie II. Obrazki z Polski współczesnej. 22.15 Wiad. sport. 24.45 Wskazania marsz. Piłsudskiego dla narodu — odczyt w jęz. esp. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 18. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Dziecko w wieku przedszkolnym — pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną — aud. dla dzieci. 16.20 Recital wiolonczel. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 „O granicach tolerancji“ — odczyt. 17.50 Książka i wiedza. 18.25 Skrzynka ogólna. 18.45 Po dylach i kładkach Polesia — odczyt. 19.00 Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej, prof. Ign. Mościckiego. 19.15 Pieśń żołnierza Polski Niepodległej. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka salon. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 XXVIII audycja z cyklu „Twórczość Chopina“. 21.40 U naszych laureatów literackich 1935-6 r. 22.05 Polskie marsze wojskowe. 22.30 Koncert.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 17. III. 7.55 Parę informacyj. 12.30, 13.35, 16.15 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski. 18.30 „Słowiańskie warownie na Pomorzu“ (600—1000 lat po nar. Chrystusa) odczyt. 18.45 „Miniatury fortepianowe”. 19.00 Skrzynka roln. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45, 23.05 Płyty.

Sroda, 18. III. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15,30, 18.25, 20.00 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.00 Koncert reklam. 18.15 Skrzynka techn. 18.30 Pogad. społ. 18.35 Zycie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 14. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.15— 13.40
Pszenica	19.25— 19.50
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.50— 14.75
Rzepak zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	38.00— 40.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	12.00— 12.50
Mak niebieski	60.00— 62.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Wyka latowa	23.00— 25.00
Peluszka	24.00— 26.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27 3/4; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.30; funt szterling 26.23; marka niemiecka 213.44; korona czeska 21.95.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 13 marca rb. o godz. 12-tej w nocy, zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, najtroskliwsza, najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia

ś. p.

Anastazja Polakiewiczowa

z domu Kłodzińskich

w 61 roku życia.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

dzieci i rodzina.

Nowemiasto, Pelplin, Pacółtowo, w marcu 1936.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Nowemmieście odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 10-tej; następnie pogrzeb.